

---

# Kronika centralna

---

Palestra 19/1(205), 138-139

---

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nym wystąpienie sądowe nie będzie skuteczne. Oczywiście nie ma i nie może być recepty na talent."

Przy okazji H. Nowogródzki przedstawił poczynania mające na celu wdrożenie i upowszechnienie wysokiej kultury słowa na sali sądowej.

„Problem sądowego mównictwa, czy też jak chcą niektórzy mówstwa sądowego, podjęła Naczelna Rada Adwokacka i jej Ośrodek Badawczy Adwokatury, organizując narady „nad sprawami wymowy sądowej” i powołując zespół roboczy, który pracuje nad tymi zagadnieniami. Rzecz szczególnie ważna i istotna. Zwrócono się przede wszystkim w stronę młodzieży aplikanckiej i nawet akademickiej, choć uniwersytecka nie znajduje się w zasięgu adwokatury. Proponuje się, aby studenci prawa wyróżniający się w organizowanych na uczelniach konkursach tradycyjnie nazywanych krasomówczymi mieli pierwszeństwo przy wpisie i przyjęciu na listę późniejszych adwokackich aplikantów. Jest to zachęta niemała. I niemały bodziec dla tych, którzy już na studiach decydują się na adwokacką przyszłość. Proponuje się, ażeby aplikanci adwokaccy byli zobowiązani do udziału w konkursach. Byłby to warunek dopuszczenia do egzaminu adwokackiego — i znów zachęta i bodziec. Zwycięzcy konkursów, obok nagród i wyróżnień, otrzymają prawo wpisu na listę adwokatów tej miejscowości, w której zapragną założyć swoją siedzibę. Zespół roboczy nie składa się z marzycieli i nie idealizuje. Stoi twardo na ziemi, wie, że zachęta musi być realna i praktyczna. Może potem, po przymusowym niejako zbliżeniu się do polszczyzny, nastąpi ukochanie i kult słowa polskiego...”

Oby tym oczekiwaniom stało się jak najrychlejszą zadość.

S.M.

## **KRONIKA**

### 1.

## Kronika centralna

### **Odnaczenia złotą odznaką „Adwokatura PRL”**

1. Na posiedzeniu Prezydium NRA w dniu 28 listopada 1974 r. Prezes NRA adw. Z. Czeszejko wręczył b. inspektorowi w Wydziale Administracyjnym KC PZPR mgrowi Janowi Sytemu złotą odznakę „Adwokatura PRL”. Był to pierwszy wypadek wyróżnienia odznaką adwokacką osoby spoza korporacji adwokackiej.

Przed przejściem do innej pracy mgr Jan Syty zajmował się w Wydziale Administracyjnym KC PZPR przez okres przeszło 12 lat sprawami adwokatury i współdziałał z ogromnym zaangażowaniem w rozwoju adwokatury oraz w politycznych przemianach środowiska adwokackiego.

2. Biorąc pod uwagę długoletnią

i ofiarną działalność adw. Ryszarda Marka w organach samorządu adwokackiego Prezydium NRA postanowiło na wniosek Rady Adwokackiej w Warszawie wyróżnić go złotą odznaką „Adwokatura PRL”. Adw. Ryszard Ma-

rek, pełniący ostatnio funkcję wice-dziekana Rady Adwokackiej w Warszawie, był zmuszony z powodu złego stanu zdrowia zgłosić rezygnację z pełnionych funkcji.

## 2.

### Z życia izb adwokackich

#### Izba gdańska

Doskonalenie zawodowe adwokatów. W gdańskiej Izbie Adwokackiej wiele uwagi poświęca się doskonaleniu zawodowemu adwokatów.

1. Staraniem Komisji Kultury przy Radzie Adwokackiej w Gdańsku zorganizowano w Klubie Adwokata w Gdańsku w dniu 28 listopada 1974 r. spotkanie adwokatów z sędziami. Po słowie wstępnym adw. Janiny Horbatowskiej adwokat Dariusz Szymiec z Gdyni wygłosił odczyt pt. „Dążenia do optymalnych warunków pracy adwokata w procesie”. W obszernym wywodzie mówca przedstawił następujące zagadnienia: przygotowanie materiału przez adwokata, wystąpienie w sądzie, właściwości psychofizyczne adwokata jako przesłanki należytego wykonania zadania, opanowanie warsztatu adwokackiego, uwarunkowania psychosocjalne, rola przewodniczącego rozprawy jako jeden z czynników warunkujących właściwe wystąpienie adwokata w procesie.

W dyskusji głos zabrali m.in. sędziowie z Wydziału Nadzoru Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku: sędzia B. Chojnowski (karnik) i sędzia S. Skulimowski (cywilista), którzy z niektórymi tezami odczytu polemizowali.

2. Również staraniem Komisji Kultury zorganizowano w dniu 11 grudnia 1974 r. zebranie dyskusyjne z odczytem sędziego Jana Brząkały z Sądu

Wojewódzkiego w Gdańsku. Tytuł odczytu: „Wybrane zagadnienia z zakresu kodeksu karnego wykonawczego i rola obrońcy w postępowaniu wykonawczym”. Odczyt wywołał ożywioną dyskusję.

3. W Wieżycy, tj. — jak mówi popularny na gdańskim terenie „Bedeker kaszubski” — w samym sercu Pojezierza Kaszubskiego, w miejscowym motelu nad Jeziorem Ostrzyckim, Zespół Adwokacki Nr 1 w Sopocie zorganizował dla swych członków dwudniowe (7 i 8.XII.1974 r.) sympozjum szkoleniowe. Koszty spotkania zostały pokryte z funduszu socjalnego. W sympozjum członkowie Zespołu wygłosili następujące referaty: „Zarzuty i wnioski rewizji w sprawach cywilnych” (apl. adw. R. Orlikowska) i koreferat (adw. L. Ostrowski); „Wersja w procesie karnym i jej praktyczne zastosowanie przez obrońcę” (adw. M. Gozdek); „Wartość dowodowa opinii biegłych psychiatrów i psychologów w procesie karnym” (adw. E. Pilecki); „Prawa i obowiązki adwokata w świetle uchwały plenum SN z dnia 15.VII.1974 r. Kw.Pr.2/74, opublikowanej w OSNKW 1974, nr 10, poz. 179 (adw. W. Jankowski). Radę Adwokacką w Gdańsku reprezentował w sympozjum adw. Z. Cieśliński, kierownik doskonalenia zawodowego adwokatów i szkolenia aplikantów adwokackich.